

piątek, 25.10.2024

Moje powołanie [Ef 4, 1-6]

Bracia: Zachęcam was ja, wiście w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do którego zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiujcie zachować jedność Ducha dzięki wiści, jak jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo te zostaliście wezwani do jednej nadziei, jak daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

>P<

Przychodzą chwile kryzysów, zwątpień, zastanawiania się nad swoim życiem, pracą, obowiązkami. Każdy z nas to przeżywa. Dlatego zaproszeni jesteśmy, by wysłuchać dzisiejszego Słowa. On jest lekarstwem na nasze bolączki. W tym czytaniu św. Paweł na nowo zachęca nas, byśmy "postępowali w sposób godny powołania" do którego zostaliśmy przez Boga zaproszeni. W pierwszej kolejności chodzi o nasze powołanie chrześcijańskie - do świętości, do relacji z Bogiem. Każdy z nas wykonuje również swojej indywidualne powołanie, inne obowiązki, zdecydowaliśmy się na realizowanie swojego życia w ten lub inny sposób. Bądźmy temu wierni. Zachwyćmy się na nowo swoim posługiwaniem jako: księdza, żony, ojca, lekarza, nauczyciela, muzyka, fachowca w konkretnej dziedzinie itd. Wszyscy jesteśmy potrzebni, nie po to, aby być jak wykonywać swoje powołanie, lecz najpiękniej jak tylko potrafimy. Bądźmy także przekonani, że nasz trud, szlachetność, czy zapał zostanie kiedyś zauważony i wynagrodzony. Nie bez powodu św. Paweł wymienia także cnoty, w których możemy zawsze wzrastać i które trzymają nas przy życiu: pokorę, cichość, cierpliwość, znoszenie siebie nawzajem w miłości, zachowywanie jedność Ducha, pokój, wzrastanie w nadziei... Nie poddawaj się tak łatwo! Jesteś potrzebna/potrzebny! Świat cię potrzebuje! Kościół cię potrzebuje! Drugi człowiek cię potrzebuje!

-----fot. pixabay